

Czekając na...

Już po maturze, ale jeszcze nie znają wyników. Jedna droga za nimi, na inną – dopiero wchodzi. O czym myślą na moment przed wejściem w dorosłość – mówią absolwenci LO w Strzelcach Opolskich.

Wejście w dorosłość nie jest według mnie momentem przełomowym, ale stanowi proces. Dla mnie wejście w dorosłość oznaczało zwiększenie liczby obowiązków i przywilejów oraz świadomość całkowitej odpowiedzialności za siebie.

Moje plany skupiają się teraz przede wszystkim na wyborze odpowiednich studiów i zaplanowaniu swojej kariery zawodowej. Chciałabym studiować farmację lub analitykę medyczną na Akademii Medycznej we Wrocławiu lub na Uniwersytecie Medycznym w Katowicach. Jak większość ludzi marzę o znalezieniu dobrej pracy, która będzie mi dawała satysfakcję i pozwalała rozwijać swoje zainteresowania. W pewnym momencie życia przyjdzie również czas na założenie rodziny i inne plany, lecz na razie zapewnienie sobie odpowiedniego wykształcenia jest dla mnie najważniejsze.

Po maturze zaczęłam rozglądać się za ofertami pracy na czas wakacji, chcąc zappełnić część wolnego czasu, lecz zamierzam przede wszystkim odpocząć i zregenerować siły, przygotowując się na nowy etap w moim życiu.

Agnieszka Gajda

Po ciężkich stresach związanych z maturą przyszedł czas na odpocznik i relaks, jednak wiadomo, że po chwili odpoczynku znów trzeba wziąć się do roboty. Aktualnie łączę przyjemne z pożytecznym i już w najbliższych dniach będę pracować jako kelner nad morzem i snuję refleksje nad swoją przyszłością zadając sobie pytanie: co dalej? Swoją przyszłość i pierwszy krok, który chcę uczynić w stronę mojego wejścia w dorosłe życie, jest podjęcie studiów we Wrocławiu na wydziale dziennikarstwa i komunikacji społecznej. Od zawsze pasjonowało mnie wszystko co wokół, więc dziennikarstwo jest idealnym kierunkiem dla mnie. Wiem, że kierunek, który sobie wybrałam,

jest dość ciężki i trudno się na niego dostać, ale do odważnych świat należy, więc myślę, czemu by nie spróbować? W razie niepowodzenia pozostają jeszcze kierunki alternatywne...

Arkadiusz Skarbowski

Ukończenie 18 roku życia wiąże się z otwarciem nowych możliwości, jakimi są m.in. czynne prawo wyborcze, egzamin pozwalający uzyskać prawo jazdy, matura. Dorosłość wymaga ode mnie ciągłych wyborów, które oznaczają się w niedalekiej przyszłości. Po maturze zamierzam w pełni wykorzystać najdłuższe wakacje mojego życia, aby w 100% naładować baterie przed nieubłaganiem nadchodzącym rokiem akademickim. Plany na przyszłość? Skończyć wymarzone studia czyli ratownictwo medyczne, a co będzie dalej, zobaczymy.

Marta Szuj

Każdy z nas marzył o upragnionej pełnoletniości, ukończeniu szkoły i sielance. Kiedy przyszedł czas, że już to osiągnęliśmy, przychodzi żal, że to już koniec. Zmienia się punkt widzenia, zauważa się ile można było jeszcze zrobić, co zmienić. Teraz, kiedy mamy najdłuższe wakacje w życiu, odczuwa się pewnego rodzaju tęsknotę za szkołą. Obecnie staram się zagospodarować swój czas wolny na tyle, ile to możliwe. Wraz z innymi znajomymi mamy czas, by oddać się akcjom wolontaryjnym w pełni. Bywa tak, że mamy 3 różne akcje w ciągu jednego tygodnia. Jednak mimo wszystko, gdy kończą się powodzeniem, jesteśmy pełni dumy i satysfakcji. Oprócz tego planuję wyjazd z rodzicami na początku lipca za granicę, a później razem ze znajomymi chcemy oddać się górą i zdobyć kilka pięknych szczytów. Od października studia: dziennikarstwo i komunikacja społeczna. Być może we Wrocławiu, Katowicach, a może w Opolu. Czas pokaże...

Katarzyna Doros

Zaproszenie na koncert i konkurs

Stowarzyszenie Wincentego z Kielczy, Parafia św. Bartłomieja w Kielczy, Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Kielczy, OSP w Kielczy, DFK w Kielczy zapraszają na koncert w ramach cyklu „Cztery Pory Roku w Zabytkowej Chacie”.

W niedzielę **22 sierpnia 2010r. o godz. 16.00** wystąpią w naszym kościele:

zespół „Classica Silesiana” oraz skrzypek Adam Musiański

Ok. godz. 17:30 - w Zabytkowej Chacie (po koncercie) odbędzie się prezentacja zdjęć i filmów wraz z poezją ukazującą piękno lata, recytowaną przez młodych ludzi w wieku 18 – 30 lat. Najpiękniejsze prace zostaną uhonorowane nagrodami.

Wszystkich gości podejmować będziemy kawą i słodkim poczęstunkiem.

Zapraszamy do wykonania zdjęć i recytowania poezji ukazujących piękno lata. Chętnych do recytowania poezji prosimy o kontakt z **p. Anetą Kocot**.

Zdjęcia w formie elektronicznej należy przekazać do **p. Mieczysława Orgackiego** na adres wincentykielczy@poczta.onet.pl w terminie do 18 sierpnia br.

ZESPÓŁ CLASSICA SILESIANA powstał z inicjatywy **Anny /sopran/ i Grzegorza /kontratenor/ Góreckich**, absolwentów Wydziału Wokalnego Akademii Muzycznej we Wrocławiu /Marii Czechowskiej-Królickiej i Piotra Lykowskiego/.

Do współpracy zaprosili pianistę - **Michała Szkurienkę**, koncertującego wybitnego pianistę, absolwenta Konserwatorium w Kijowie. Repertuar zespołu to głównie literatura wokalna renesansu, baroku i klasycyzmu.

ADAM MUSIAŃSKI - skrzypek

Studia – uwieńczone dyplomem z wyróżnieniem – ukończył w Akademii Muzycznej w Katowicach u prof. Romana Lasockiego.

Uczestniczył w kursach mistrzowskich w Łańcucie, Żaganiu, Weimarze, Salzburgu i Lenku pracując pod

dok. na str. 6

Testy gimnazjalne

Lepiej niż w województwie

Aż do piątku, 18 czerwca, gimnazjaliści musieli czekać na wyniki kwietniowych egzaminów – w tym dniu dotarły do szkół.

Średnia w kraju wyniosła 30,34 pkt. z części humanistycznej i 23,90 pkt. z części matematyczno-przyrodniczej na 50 możliwych. I są to wyniki gorsze niż w poprzednim roku, kiedy z części humanistycznej gimnazjaliści średnio w kraju uzyskali 31,67 pkt., a z matematyczno-przyrodniczej 26,03. Można więc wnioskować, że tegoroczny egzamin gimnazjalny był trudniejszy niż w poprzednich latach.

Jak na tym tle wyglądają wyniki gimnazjalistów na Opolszczyźnie? Otóż z części humanistycznej tegoroczny średni wynik w naszym województwie to 30,2 pkt, a z części matematyczno-przyrodniczej 23,5 pkt. A w powiecie strzeleckim średnia ilość zdobytych punktów wyniosła: 29,6 z części humanistycznej i 24,2 z matematyczno-przyrodniczej.

Uczniowie Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi w strzeleckim Zespole Szkół Ogólnokształcących wypadli lepiej w testach: z części humanistycznej zdobyli 36,0 pkt., a z matematyczno-

przyrodniczej – 34,0. Jeszcze wyższe noty uzyskali z egzaminów językowych: średnia wśród tych, którzy zdawali angielski to 43,5 pkt., a 48,5 pkt. z niemieckiego to wynik nie tylko najwyższy w całym województwie, ale tak naprawdę jest bliski ideału – to tylko o 1,5 punktu mniej od maksimum.

Dyrektor Jan Wróblewski jest zadowolony z wyników, choć w roku ubiegłym testy w jego szkole wypadły nieco lepiej.

Na pewno poziom trudności testów w tym roku był wyższy niż w poprzednich latach, były też nieco inaczej skonstruowane – ocenia. – Jednak porównanie wyników naszej szkoły do pozostałych w kraju pokazuje, że plasujemy się w grupie gimnazjów najlepiej zdających. W opracowanej przez Centralną Komisję Egzaminacyjną 9-stopniowej skali staninowej, opracowanej na podstawie średnich wyników szkół w części humanistycznej nasze gimnazjum plasuje się na poziomie 8, a w części matematyczno-przyrodniczej – na najwyższym – 9 poziomie. To jest istotna dla nas informacja, bo potwierdza dobre wyniki uzyskiwane przez szkołę co roku.

Z nagrodą w Prudniku



Podczas XIII Wystawy Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego Pogranicza Polsko-Czeskiego w Prudniku na początku czerwca swoje wyroby zaprezentowało ponad 300 twórców z obu tych krajów, a także z Ukrainy. Nie zabrakło również imprez konkursowych - na najlepszą potrawę regionalną i najciekawsze stoisko. W tej konkurencji bezapelacyjnie zwyciężyła Piotrówka. To zasługa jej mieszkanki, które przygotowały ekspozycję i całą prezentację wsi: Krystyny Buszki, Rity Kubilas, Marii Kurki, Heleny Lechowicz, Edyty Małysek, Wiesławy Nowak, Antoniny Wanat oraz Agnieszki Wycisło. Na prudnickiej imprezie „ambasadorkami” Piotrówki były: Irena Dworaczek, Elżbieta Kołodziej, Magdalena Pach, Emilia Szpiech oraz soltys Alina Sere-da.

Czym stoisko zachwycało? Przede wszystkim oryginalnością i barwnością – wystawa prezentowała pasje i zainteresowania mieszkańców wsi.

Piotrówka kultywuje tradycje tworzenia koron zniwnych – i za każdym

razem jest to prawdziwe dzieło sztuki. Nie mogło więc zabraknąć ubiegłorocznej korony i zdjęć tych z poprzednich lat. Chlubą wsi jest zespół Faska – lalki teatralne, kostiumy oraz album ukazujący najciekawsze spektakle prezentowały jego działalność imprez konkursowych - na najlepszą potrawę regionalną i najciekawsze stoisko. W tej konkurencji bezapelacyjnie zwyciężyła Piotrówka. To zasługa jej mieszkanki, które przygotowały ekspozycję i całą prezentację wsi: Krystyny Buszki, Rity Kubilas, Marii Kurki, Heleny Lechowicz, Edyty Małysek, Wiesławy Nowak, Antoniny Wanat oraz Agnieszki Wycisło. Na prudnickiej imprezie „ambasadorkami” Piotrówki były: Irena Dworaczek, Elżbieta Kołodziej, Magdalena Pach, Emilia Szpiech oraz soltys Alina Sere-da.

Czym stoisko zachwycało? Przede wszystkim oryginalnością i barwnością – wystawa prezentowała pasje i zainteresowania mieszkańców wsi. Piotrówka kultywuje tradycje tworzenia koron zniwnych – i za każdym



Soltys Alina Sere-da wśród nagrodzonych

Odruch serca

dok. ze str. 1

Tornado w roku 2008 nie oszczędziło Balcarzowic, ale przecież nie cała wieś została zniszczona. Pani Klaudia Giemza mieszka w tej części, którą ominął huragan. Ale przecież naparzyła się na to, co wtedy się stało. I kiedy niedawna powódź spowodowała tak ogromne straty w wielu miejscach w kraju – wymyśliła, że trzeba powodzianom ruszyć z pomocą.

Uznała, że skoro do Balcarzowic dotarła bezinteresowna pomoc po tornadzie w roku 2008, to taka sama pomoc należy się innym. Pomysł spодobał się i do akcji pomocowej dołączyli inni mieszkańcy Balcarzowic – w sumie 10 rodzin. Nie chcą się chwalić tym, co już zrobili i jeszcze zrobią - chcą pozostać anonimowi. Wszyscy chętnie przynieśli środki czystości, żywność, słodycze dla dzieci, ubrania i meble oraz sprzęt RTV. Pomoc była przeznaczona do konkretnej rodziny z Roszowickiego Lasu w gminie Cisek.

Jak została wybrana?

Po telefonie do OPS Cisek została wybrana rodzina najbardziej potrzebująca pomocy. Skontaktowałam się z nią, zapytałam, czy będą mieli gdzie złożyć przywiezione przez nas rzeczy. Okazał się, że tak – wobec tego zawieźliśmy dary na podany adres. Pan Piotr S., mieszkaniec Balcarzowic,



zaferował, że zebrane rzeczy zawiezie tam za darmo. Na miejscu okazało się, że czekała na nas jeszcze jedna rodzina poszkodowana przez powódź. Ale tam wiele rodzin potrzebuje jeszcze pomocy – opowiada pani Klaudia. – Dlatego na początku lipca wyruszymy tam znowu – tym razem zupełnie nową kuchenką gazową – już zapowiedziała jej zakup kolejna balcarzowicka rodzina.

Myślmy też o kolejnej zbiórce,

ale dopiero po zniwach – chcemy podzielić się plonami, bo tam nie będzie co zbierać. Kilku rolników z naszej wsi też chce pomóc w taki sposób – dodaje.

Na koniec mówi jeszcze, że nikt, kto wyruszył z darami do Proszowickiego Lasu nie ośmielił się nawet zdjęcia zrobić – gardła mieli wszyscy ściśnięte na widok takich zniszczeń, jakie trudno sobie wyobrazić.

/mg/